

Wystawa ceramiki w Łowiczu

Jadwiga Dębska jest rodowitą łowiczanką. Zajmuje się rękodziełem artystycznym – tworzy unikalne wyroby z gliny, ceramikę zarówno o charakterze użytkowym, jak i dekoracyjnym, m.in. zestawy naczyń stołowych, figurki i rzeźby ceramiczne. Inspiracje czerpie z łowickiej sztuki ludowej, która jest jej wielką pasją (lalki łowickie, koguciki) oraz ze świata przyrody (motywy kwiatowe i zwierzęce). Miejsce gdzie tworzy, a także prowadzi warsztaty ceramiczne, jest Pracownia Ceramiki i Rękodzieła „DeJa”. Wyroby ceramiczne ze znakiem „DeJa” pomimo nawiązań do łowickiej sztuki ludowej, są jednocześnie nowatorskie i nieco modernistyczne. Artystka od lat współpracuje z wieloma ośrodkami kultury – zwłaszcza z regionu łowickiego. Swoją twórczość prezentowała m.in. na wystawach organizowanych w Walewicach, w Łowiczu, w Łodzi, w Warszawie wspólnie z malarką Agnieszką Kopczyńską czy artystkami z „Galerii od Serca”.

Wystawa **Moje "babie lato"** jest jej pierwszą wystawą indywidualną, którą jednocześnie nawiązuje do malarstwa Józefa Chełmońskiego. Autorka w następujący sposób wyjaśnia motto wystawy: „Zawsze pragnęłam zostać artystą. Marzyłam o tworzeniu rzeczy, poprzez które będę mogła wyrazić i pokazać siebie, tworzyć coś, co będzie pozostawało w zgodzie z moim wewnętrznym światem, moją naturą, moją wrażliwością. Coś wyłącznie mojego. Znalazłam to, co jak myślę najpełniej mnie wyraża i zaczęłam tworzyć. I choć wciąż nie czuję się artystą, pragnienie na tyle dojrzało, że odważyłam się na pokazanie Świata mych marzeń ubranych w glinę i szkliwa. Czuję się spełniona, a swoje doznania mogę porównać do muśnięcia babiego lata. Podczas tworzenia najbardziej skupiam się na emocjach. Takiej sztuki szukam i często odnajduję w dziełach mistrzów. Wśród moich umiłowanych artystów jest malarz Józef Chełmoński. Obcując z jego dziełami z lekkością przenoszę się w ukazany sielski pejzaż, słyszę tętent końskich kopyt po zaśnieżonym trakcie lub gwar rozbawionej gromady przed karczmą. Jestem ciekawa czy potrafię takie doznania przenieść na inny wymiar sztuki - na ceramikę? Takie wyzwanie postawiłam sobie przygotowując wystawę”.